

Nie było miejsca dla Ciebie – Kolęda

Nie było miejsca dla ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie
I narodziłeś się, Jezu
W stajni, w ubóstwie i chłodzie

Nie było miejsca, choć zszedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię

Nie było miejsca, choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom
Zbawcze, skrwawione ramiona

Nie było miejsca, choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić

Nie było miejsca, choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić

Nie było miejsca, choć chciałeś
Wszystkim otworzyć swe serce
I kres położyć miłośnie
Ludzkiej nędzy, poniewierce

A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęków, katuszy
Bo nie ma miejsca dla ciebie
W niejednej człowieczej duszy

A dzisiaj czemu wśród ludzi

Tyle łez, jęków, katuszy
Bo nie ma miejsca dla ciebie
W niejednej człowieczej duszy



Słowa: Ojciec Mateusz Jeż
Muzyka: Ojciec Józef Łaś
Rok wydania: 1932